Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 173 Katowice, piątek 29-go lipca 1932 r. Rok 31

Ottawa.

W kanadyjskiem mieście zieleni i ogrodów — Ottawie zjechali się przedstawiciele wszystkich dominjów wchodzących w skład Imperjum Brytyjskiego. Reprezentują oni blisko ¼ część świata, nad którą Anglja mniej lub więcej silne roztacza wpływy. O powadze i wielkiem znaczeniu, jakie przywiązuje się do konferencji ottawskiej świadczy fakt, że sama Anglja wysłała na nią aż 7 co najtęższych swych ministrów w osobach p. p. Baldwina, Neville Chamberlaina, Hailshama, Filipa Cunliffa, Jana Gilmora, Runcimana i Thomasa. Pozatem oprócz delegatów każdy kraj wysłał doradców finansowych i przedstawicieli różnych grup gospodarczych. Razem obraduje 300 osób.

Szczegóły te świadczą najdowodniej, że w Ottawie rozstrzygane będą sprawy niecodziennego znaczenia. Chodzi mianowicie tutaj o stworzenie olbrzymiego bloku dominjów angielskich, rozsianych po całej kuli ziemskiej, w ramach którego miałaby się dokonywać wzajemna wymiana towarów z zastosowaniem daleko idących ulg celnych. Jeśli się weźmie pod uwagę charakter poszczególnych dominjów wybitnie rolniczy, a z drugiej strony przemysłowy charakter samej Anglji, zrozumiemy, że wysunięta przez Anglję idea samowystarczalności gospodarczej Imperjum Brytyjskiego miałaby znaczne widoki powodzenia, gdyby udało się konferencję uwieńczyć wzajemnem porozumieniem. Niestety — jak można wnioskować z dotychczasowych obrad — uczestnicy konferencji, zanim dojdą i o ile dojdą do takiego porozumienia, będą mieli do zwalczenia wiele trudności i do pokonania ambicję tego czy innego dominjum.

Zakres prac jest ogromny, bo też cele konferencji są szeroko zakreślone. W intencji ożywienia wymiany i uwolnienia jej z więzów taryfowych mieści się wiele zagadnień, które oddzielnie rozpatrywane być muszą. Na czoło wysunięto sprawę cel. Przed konferencję postawiono zadanie pogodzenia interesów poszczególnych dominjów tak, by każde wywozić mogło produkty, które są jego specjalnością, a przyjmować w zamian bez zastrzeżeń towar kontrahenta na swój rynek. Jest to droga wzajemnie uzupełniających się interesów, która w założeniu mądra, w praktyce przedstawiać musi mnóstwo trudności. Przedewszystkiem każdy będzie chciał interesy swego kraju wysunąć na pierwszy plan, a ponadto są towary, które trudno wtłoczyć w ramy samouzupełnienia. Nie łudzą się też twórcy konferencji, że rozwiąże ona sama wszelkie zagadnienia; przez miesiąc czy półtora trudno rozwikłać zagadnienia, nagromadzone przez wiele lat. Zamiarem zatem jest, by Ottawa był punkem porozumienia i początkiem do częstszych, bodaj czy nie stałych rozmów między grupami gospodarczemi Imperjum.

Jak więc widać konferencja w Ottawie ma przed sobą duże zadania, których rozwiązanie zadecyduje o losach i trwałości Imperjum brytyjskiego. Konferencja może wyłonić gigantyczny blok krajów angielskich, który spoiście skonstruowany zaważy na losach całego świata. Pisząc o usiłowaniach Anglji w Ottawie powołania do życia potężnego związku krajów wzajemnie uzupełniających się gospodarczo, nie należy przeoczać okoliczności, że dzieje się to w przededniu niemal międzynarodowej konferencji gospodarczej, na którą Anglja niewątpliwie pragnęłaby przyjść z gotowym wzorem bloku imperjalnego. Z drugim wzorem bloku państw o wspólnych interesach, w mniejszych oczywiście rozmiarach jak Anglja — przyjdzie Polska. Tak przeto świat gotujący się do walnej bitwy z potwornym kryzysem będzie już miał pewne wytyczne, po których należy kroczyć i wzory na Anglji z jej dominjami oraz Polsce z państwami rolniczemi, obejmującemi wielką połać Europy od morza Bałtyckiego po Czarne i Adrjatyckie.

Nie przesądzając wyników konferencji ottawskiej, konferencji państw rolniczych w Warszawie, zbierającej się w połowie przyszłego miesiąca, a wreszcie i międzynarodowej konferencji gospodarczej, mającej się zebrać w jesieni, wskazać należy na pocieszające zjawisko: narody po wieloletniej depresji i przygnębieniu, wywołanem przez szalejący kryzys, pogłębiany w dodatku targami politycznemi i alarmami wojennemi, poczynają otrząsać się z męczącej je zmory i szukać dróg do przywrócenia między sobą zaufania, a tem samem dróg ku odrodzeniu gospodarczemu. Z zadowoleniem stwierdzamy, że wśród państw torujących drogi do zrzucenia z barek świata uciążliwego brzemienia przesilenia gospodarczego Polska obok Anglji zajmuje przodujące miejsce. **a.**

Widmo przewrotu grozi Niemcom ze strony hitlerowców.

Ujawnienie planu marszu na Berlin.

Berlin. W ostatnich dniach mnożą się pogłoski o przygotowaniach oddziałów szturmowych narodowych socjalistów do **zbrojnej akcji.**

Pogłoski te wywołują duże zaniepokojenie przedewszystkiem w kołach socjaldemokratów i komunistów. Biura partyjne tych stronnictw odbierają codziennie meldunki o koncentracji S. A. na Pomorzu, w Meklenburgji, na Śląsku i w Brandenburgji. Narodowi socjaliści oświadczają, że koncentracja S. A. pozostaje wyłącznie w związku z propagandą wyborczą i organizowaniem masówek wyborczych. Ostatnia koncentracja oddziałów szturmowych w prowincji brandenburskiej była przygotowaniem do wiecu Hitlera w Berlinie, który odbył się wczoraj w stadjonie, z udziałem około 20.000 umundurowanych hitlerowców.

Socjaldemokraci i komuniści zapewnieniom tym nie dają wiary. Przypominają oni, że w czasie wyborów prezydenta Rzeszy odbyła się również koncentracja S. A., którą wówczas uzasadniano potrzebą usunięcia hitlerowców z ulic, by uniknąć starć.

Socjaldemokraci obawiają się poważnie, że **conajmniej część brunatnej armji usiłować będzie dokonać przewrotu, jeżeli wybory 31 lipca nie dadzą większości prawicy,** a tem samem ostatecznego zwycięstwa narodowym socjalistom.

Wprawdzie Hitler osobiście nie nosi się z zamiarem dokonania puczu, ale próba wyjść może ze strony aktywistycznej części S. A., za którą kierownictwo partji nie jest w możności przyjąć odpowiedzialności.

W związku z temi obawami „Vorwaerts" donosi, że posiada cały szereg dokumentów, które **potwierdzają plan marszu S. A. na Berlin.** Cytuje on rozkaz dowództwa S. A. w Sztutgarcie, zalecający najwyższy stopień pogotowia alarmowego w dniu 31 lipca.

Dalej przytacza organ socjalistyczny szereg rozkazów kurjerskich rozmaitych garnizonów S. A. oraz przynosi dokładne dane o uzbrojeniu S. A. i S. S., a wreszcie zamieszcza rozkaz mobilizacyjny oddziałów motorowych i rozkaz, podwyższający udział S. S., odgrywających rolę żandarmerji polowej z 10 na 15 i 20 proc. siły liczebnej S. A.

Według rozkazu wzmocnienie to nastąpić miało do dnia 25 bm. Dokument nosi podpis dowódcy Standarte 13, Zellera.

Wielkie znaczenie konferencji państw rolniczych w Warszawie.

Warszawa. W drugiej połowie sierpnia br. odbędzie się w Warszawie konferencja stałego komitetu studjów ekonomicznych państw bloku rolniczego Europy środkowej i wschodniej. W konferencji wezmą udział: Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja, Bułgarja, Węgry, Łotwa i Estonja.

Inicjatywa utworzenia porozumienia państw rolniczych wyszła od rządu polskiego i po pierwszej konferencji warszawskiej, odbytej w sierpniu 1931 roku, odbyła się druga taka konferencja w Sofji w grudniu 1931 r., gdzie utworzono stały komitet studjów ekonomicznych, który zbierał się już niejednokrotnie bądź w poszczególnych stolicach państw, należących do bloku, bądź w Genewie. Ostatnie posiedzenie odbyło się w październiku ub. r. w Genewie pod przewodnictwem delegata polskiego dr. Adama Rosego.

Stały komitet studjów ekonomicznych, który zbierze się w Warszawie, będzie miał tym razem **olbrzymi materjał do opracowania.** Od czasu ostatnich jego posiedzeń stan gospodarczy niektórych państw środkowej i wschodniej Europy znacznie się pogorszył i stosowanie dotychczas głoszonych metod opanowania sytuacji — już nie wystarcza. Zarówno w dziedzinie finansowej, jak i monetarnej, będą musiały być niewątpliwie wysunięte nowe postulaty. W związku z tem przewidziane jest przybycie na konferencję warszawską, poza stałymi członkami komitetu studjów ekonomicznych państw bloku rolniczego — również ekspertów finansowych.

Maszynista dostał pomieszania zmysłów po zderzeniu z pociągiem.

Berlin. Zderzenie pociągów pod Gesundbrunnen opodal Berlina, pociągnęło za sobą więcej ofiar, niż początkowo przypuszczano. **Z pod szczątków wydobyto dotychczas dwa trupy. Rannych jest 50 osób.** Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia pociągu osobowego z manewrującym parowozem. Maszynista manewrującej lokomotywy, **wskutek silnego wstrząsu nerwowego, uległ pomieszaniu zmysłów** i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Polska zarobi na czysto na przeniesieniu dyrekcji gdańskiej.

Warszawa. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów minister komunikacji upoważniony został do przeniesienia Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej do Torunia. Dyrekcja kolejowa będzie miała w Toruniu do dyspozycji nowy gmach nabyty przez ministerstwo komunikacji od magistratu m. Torunia, w którym miał znaleźć pomieszczenie Pomorski Urząd Wojewódzki. Gmach ten będzie jeszcze wymagać wykończenia. Plac użyty pod budowę gmachu ofiarował bezpłatnie Magistrat m. Torunia. W nowym gmachu znajdą pomieszczenie główne biura Dyrekcji z 432 pracownikami, zaś urzędy pomocnicze Dyrekcji ulokowane będą w Bydgoszczy w własnym gmachu podyrekcyjnym, który pozostał z czasów niemieckich. W Bydgoszczy pracować będzie 364 pracowników Dyrekcji Gdańskiej. Dzięki przeniesieniu Dyrekcji Gdańskiej na obszar Polski, zarząd kolei zaoszczędzi na różnicy uposażenia pracowników roczną kwotę 2 880 000 zł. Koszta związane z przeniesieniem Dyrekcji wyniosą w pierwszym roku 2 100 580 zł., a więc zostaną pokryte już w przeciągu jednego roku z oszczędności, uzyskanych na różnicy uposażenia. W następnych latach oszczędność wynosić będzie około 2 miljonów rocznie.

Co mówi minister Zaleski o umowie polsko-sowieckiej?

Praga. Z okazji podpisania polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, przebywający w Karlovych Varach na kuracji minister spraw zagranicznych p. August Zaleski udzielił szefowi służby europejskiej koncernu „Chicago Daily News" p. Paul Scott Mowrer następującej deklaracji:

— Pakt o nieagresji, podpisany pomiędzy Polską a Sowietami, jest rozbudową paktu Kelloga, czyli próbą większego urealnienia tego paktu, dostosowaną do specyficznych warunków regionalnych, panujących na Wschodzie Europy. Pakty analogiczne zostały równolegle zawarte w tym samym okresie także pomiędzy państwami bałtyckiemi a Z. S. S. R. Taki sam pakt jest w stanie negocjacyj pomiędzy Rumunją a Związkiem Sowieckim.

Pakt ten rozwija pojęcie wojny jako środka polityki narodowej w sensie przewidującym każdą formę agresji i gwałtu jako akt niezgodny z jego postanowieniami. Przewiduje on również sposób likwidacji konfliktów, które mogłyby doprowadzić do zaostrzenia stosunków pomiędzy oboma państwami i stać się źródłem pomiędzy niemi konfliktów, a to przez powołanie do życia parytetowej komisji koncyljacyjnej. Realizowania zasady arbitrażu niestety osiągnąć się nie dało.

Pakt o nieagresji zapewnia w całej pełni ważność wszystkich dotychczasowych międzynarodowych zobowiązań Polski, w ten sposób **stosunek aljansu, który łączy Polskę z Rumunją zostaje wzmocniony przez nowy krok w kierunku normalizacji stosunków polsko-sowieckich, a w niedługiej, mam nadzieję, przyszłości skompletowany przez analogiczny pakt między Rumunją a Z. S. S. R.**

Weterani amerykańscy niemały sprawiają kłopot władzom.

Waszyngton. Władze związkowe są bardzo zaniepokojone odmową byłych żołnierzy, którzy przybyli do stolicy z żądaniem wypłacenia rent, opuszczenia miejsc, w których obozują. Władze zastanawiają się nad zarządzeniami, celem zmuszenia byłych żołnierzy do wyjazdu. Możliwe jest ogłoszenie stanu wojennego.

Na strajku belgijskim najgorzej wychodzą polscy robotnicy.

Bruksela. Przedłużający się strajk górników w Belgji spowodował, iż sytuacja ludności polskiej w miejscowościach objętych strajkiem, a liczącej około 30 tysięcy głów, jest wprost rozpaczliwa.

Emigranci polscy nietylko że znajdują się w skrajnej nędzy, lecz zagraża im głód. Wszystkie fundusze zapomogowe zarówno konsulatu, jak i komitetu dla walki z bezrobociem zostały już doszczętnie wyczerpane i to tylko na zakupno niezbędnych środków żywności, jak chleb, kartofle, słonina. Klęska jest tak olbrzymia, iż z Brukseli wyjechał delegat Czerwonego Krzyża p. Sławski, by przeprowadzić na miejscu ankietę nad możliwością wynalezienia środków zaradczych.

Pisma emigracyjne przeprowadzają również zbiórkę pieniędzy w środowiskach położonych we Francji, lecz i tam emigracja nasza znajduje się w zbyt ciężkiej sytuacji, aby można liczyć na wydatniejszą pomoc. Górnicy polscy pozbawieni są zupełnie zasiłków, zarówno ze strony związków robotniczych, jak i gmin.

Belgowie, którzy strajk ten przedłużają, są dobrze płatni przez związki zawodowe tak, iż nie spieszą się zupełnie z przystąpieniem do pracy. W tych warunkach wogóle przestano się tutaj liczyć ze szybkiem zlikwidowaniem strajku, tembardziej, iż strajk ten jest na rękę również dyrektorom kopalń, którzy posiadają olbrzymie zapasy węgla i mogą je łatwiej wysprzedać.

O nędzy, jaka panuje wśród ludności polskiej, trudno zdać sobie sprawę. Wyczerpawszy swoje oszczędności w czasie długotrwałego strajku, emigranci polscy nie mają obecnie pieniędzy na kupno chleba. Do Brukseli dochodzą ze wszystkich stron alarmujące wiadomości o położeniu emigracji polskiej.

Poselstwo ma w związku z tą sprawą interwenjować w min. spraw wewnętrznych. Trudno jednak przypuścić, aby interwencja ta odniosła właściwy skutek. Emigracja polska liczy w obecnej chwili jedynie na natychmiastową pomoc kraju.

—o—

Wojska japońskie opuściły Jehol.

Tokio. Japońskie ministerstwo wojny komunikuje, że **wojska japońskie zostały wycofane z prowincji Jehol, gdyż przyczyna wysłania armji do Jeholu zostala usunięta.** Władze prowincji Jehol przyjęły warunki komendanta ekspedycji i przyrzekły odszukać uprowadzonego przez partyzantów sztabowca japońskiego, Iszimoto.

Powiększa się liczba członków paktu zaufania.

Londyn. Dzienniki podają, że Czechosłowacja, Rumunja i Grecja wyraziły gotowość przystąpienia do anglo-francuskiego paktu zaufania. Ogółem w chwili obecnej pakt ten obejmuje 11 państw Europy zachodniej, centralnej i południowej. Cechą szczególną jest, że dotąd nie zgłosiło swego przystąpienia żadne z państw północnych. — „Daily Telegrah" dowiaduje się że Niemcy, które także przystąpiły do paktu, nie mają zamiaru wszczynać w jego ramach dyskusji co do rozwoju zbrojeń, wychodząc z założenia, że jest to sprawa nietylko europejska, lecz wszechświatowa, której bez udziału Ameryki omawiać nie należy tembardziej, że Ameryka popiera niemieckie żądania.

Ostatnia kronika.

Starosta Kisiała przeszedł w stan spoczynku.

Dowiadujemy się, że pozostający w stanie nieczynnym starosta powiatowy w Cieszynie, dr. Jerzy Kisiała, został przeniesiony w stan spoczynku.

Pożegnanie polskich dzieci ze Śląska Opolskiego.

W sobotę dnia 30 lipca br. odbędzie się pożegnanie dzieci polskich ze Śląska Opolskiego, powracających z kolonij letnich. Zbiórka na punkcie zbornym kolonij letnich w Katowicach ul. Stawowa 6 (szkoła) o godz. 12.30.

Strzał w piers.

Dnia 28 lipca br. o godz. 1.50 został posterunkowy Zuszek Antoni z post. policji Rybnik—Paruszowiec w czasie pełnienia służby patrolowej na ulicy Werkowej w Paruszowcu ciężko ranny wystrzałem z rewolweru przez nieznanego sprawcę w chwili, gdy zamierzał go wylegitymować. Poster. Zuszek otrzymał postrzał lewej piersi powyżej serca. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. Sprawca dotychczas nie został ujęty. (t)

Co ma wisieć — nie utonie.

W lutym 1930 r. do dyrektora Tow. Ubezpieczeń „Europa" p. Janusza Bernatta w Katowicach zgłosił się niejaki Marceli Wittenberg, przedstawiając się jako inżynier i doktór i wyłudził od p. Bernatta 180 zł. na conto prowizji od ubezpieczenia kilku osób na 10 tysięcy dolarów. Zaliczkę na prowizję p. Wittenberg wziął i więcej się nie pokazał. Wyjechał do Strassburga. Sąd w Warszawie rozpisał za nim listy gończe. Pan Wittenberg zjawił się znów w Katowicach. Na mocy skargi stanął przed Sądem Grodzkim, który go skazał na 10 dni więzienia. Wczoraj odbyła się rozprawa odwoławcza w Sądzie Okręgowym w Katowicach. Wobec przedawnienia apelacji Sąd sprawy wogóle nie rozpatrywał.

Spadek bezrobocia w pow. cieszyńskim.

Cieszyn. Liczba bezrobotnych w powiecie cieszyńskim wynosiła w miesiącu lipcu br. 4.783 osób, co w porównaniu z miesiącem ubiegłym stanowi spadek o 357 osób.

W niedzielę zamknięcie wystawy rzemieślniczej w Cieszynie.

Cieszyn. Wystawa rzemieślnicza w Cieszynie nie będzie przedłużona. Komitet wystawy oznajmia, że wystawa rzemieślnicza zostanie z dn. 31 lipca nieodwołalnie zakończona. Przedłużenie wystawy okazało się ze względów formalnych i technicznych niemożliwe.

Obraz Świętej Rodziny.

Zagroda wiejska.

2) (Ciąg dalszy.)

— Tak sądzisz Jagusiu? — odrzekł tłumiąc gniew. — Proszę cię, licz się więcej ze słowami i wystrzegaj się w przyszłości w podobnym odzywać się do mnie tonie!

Właśnie Świerszczowa — tak się nazywała Jagusia za mężem — chciała dać mężowi ciętą odpowiedź, gdy w tej chwili otworzyły się drzwi i do izby wpadł chłopczyk rozkoszny, pięć latek liczący, blondynek, w towarzystwie starszej kobiety.

Na widok chłopczyka wypogodziły się oblicza rodziców. Twarzyczka jego rumiana, wesoła, zdołała rozbroić zagniewane małżeństwo. Szczebiocąc radośnie, podał rodzicom bukiecik kwiateczków, które na łące zerwał.

— A to dla was przyniosłem, rodzice — zawołał, czepiając się kolan ojca — piękne kwiateczki, prawda tatusiu?

— A komu je ofiarujesz? — zapytał Walenty, głaszcząc chłopczyka po głowie.

— Tobie, tatusiu i matusi.

— Daj je matusi — rzekł ojciec.

Rumieniec wystąpił na chwilę na twarzy jej; wzięła chłopczyka, podając mu jej bukiecik, na łono i przycisnęła do serca. Pieszczotliwie objął matkę rączką dokoła szyi, a drugą wskazując na obraz Świętej Rodziny, rzekł:

— Patrz matulu, teraz mnie trzymasz, jak Matka Boska Jezusinka; tylko Matka Boska weselsza jest, niż ty, matulu.

Chłopczyk wpatrzył się w matkę, rączką wygładzał zmarszki na jej czole. Walenty spojrzał na obraz, przedstawiający Świętą Rodzinę w harmonijnej zgodzie, i westchnął głęboko. Żona jego zacięła usta i opuściła chłopczyka na ziemię.

Ciotka Dorota, która Jagusię wychowała i od dwudziestu lat przeszło na gospodarstwie tem żyła, opowiadała, jaką przechadzkę z Jasiem zrobiła, jak wszystko pięknie rośnie i pączki puszcza. Tymczasem Jaś usiadł już do stołu, na którym przygotowany był podwieczorek, obok ojca. Jagusia nic nie mówiąc, nalała kawy ojcu, może dla zatarcia wrażenia, jakie przed pół godziną wywołała, może też, że nie chciała umawiać się przy dziecku.

Po podwieczorku, wstał Walenty, zabierając się do wyjścia.

— Dokąd to tatusiu idziesz? — zawołał Jaś.

Ojciec pogroził mu palcem i rzekł żartobliwie:

— Ty mały wisusie — już się domyślasz — idę do stajni. Chodź, chodź, zobaczymy, czy źrebiątko już podrosło.

Chłopczyk z radością pochwycił ojca za rękę i wyszli.

Cisza zaległa w izbie. Ciotka Dorota nic nie mówiąc, zbierała naczynia ze stołu.

Słowa prawdy.

Jagna znowu pozostała w izbie sama; patrzyła zamyślona, jakby ją coś przygniatało, ręce złożyła na łonie, bezwładnie, jak bez życia; — pewnie zastanawiała się nad tem, co między nią a mężem zaszło. W tej chwili weszła do izby ciotka Dorota. Smutnie popatrzyła na Jagnę, oparła rękę na jej ramieniu i rzekła; znowu się pogniewaliście... Słyszałam, jak przechodziłam koło okna. Do czego to doprowadzi? Jeżeli w niezgodzie żyć będziecie, Pan Bóg od was się odwróci.

— Toć ja temu nie winna — odrzekła Jagna, podnosząc dumnie głowę. — Dlaczego Walek tak bezwzględnie ze mną postępuje, jak gdyby mnie nie było, jakby sam był wyłącznym wszystkiego panem, a przecież wszystko zawdzięcza tylko mnie! Wuj Pokrzywka mi słuszność najzupełniejszą przyznaje i powiada, że nie mam pozwolić grać sobie po nosie.

— Ach tak... więc to Pokrzywka sieje niezgodę między wami? Domyślałam się tego... A wiesz ty, co go do tego powoduje? Zazdrość i nienawiść ku twemu mężowi. Wiadomo ci pewnie, że jedynem pragnieniem jego było, aby syn jego Alfons, skończony łajdak i marnotrawca, pojął ciebie za żonę, bogatą dziedziczkę folwarku. Ś. p. ojciec twój przejrzał zamiary jego i nie nawiązał z nim bliższej przyjaźni. Jagusiu przestrzegam cię, nie skłaniaj się ku wujowi i nie słuchaj go. On cię przeciw mężowi twemu buntuje, a ty słuchając go, niezgodzie sama jesteś winna.

— Ja mam być winną? A tego ciotka nie widzisz, że Walek wszystkiem rządzi, jakby wszystko było jego?

— Od czasu, gdy się z tobą ożenił, jest też wszystko jego. Przez cały rok po śmierci ojca wszystko szło ładnie i składnie i nic mu nie naganiałaś. Od czasu, gdy słuchasz podszeptów wuja i niegodziwych rad jego, od tego czasu i miłość, jaka was łączyła, uciekła gdzieś kominem. W twojem miejscu, gdyby Pokrzywka jeszcze raz was odwiedził, wskazałabym mu drzwi: niech sobie idzie, skąd przyszedł.

— Nie, ciotko, tego uczynić nie mogę; jest on naszym bliskim krewnym, kuzynem nieboszczki matki naszej; miał i tak z mego powodu dosyć zmartwienia, a mianowicie, że syn jego dla mnie go opuścił i dom rodzinny i udał się do Ameryki.

— Nie wierz takim banialukom. Wyjechał, bo musiał... z powodu długów, jakie narobił. Sądził Pokrzywka, że przez bogaty ożenek będzie mógł długi spłacić, tymczasem poszło mu koło nosa. Ś. p. ojciec twój spostrzegł, co się święci i starannie go unikał; dla pamięci matki twojej wspomagał go, ale się z nim nie zaprzyjaźniał.

Ciotka Dorota tak się zacietrzewiła, że aż czerwone plamy wystąpiły jej na policzki.

— Jednak wuj ma rację — przerwała Jagna — Walenty zanadto się rządzi, jak szara kura na śmieciach! Nie mógł to, zanim Bartka oddalił, mi choć słówko o tem wprzódy pisnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 29 lipca

Św. Marty panny, siostry Łazarza † 70.
Św. Lupusa, biskupa wyznawcy.
Św. Feliksa II, pap. wyznawcy.
Słow.: **Cierpisława**

Jutro, sobota, 30 lipca: Św. Abdona i Senena, męczennika † 354 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.09,	o godz. 19.32
Księżyca	o godz.	o godz. 17.21

*

Z historji śląskiej.

29 lipca. 1519. Pożar zniszczył klasztor ojców Franciszkanów **na Bosacu** — (dzisiejsza dzielnica miasta Racibórza) i kilka domów w kierunku kościoła św. Jana **na Ostrogu. — 1643.** Wojska włoskie, które wyparły Szwedów z ziemi górnośląskiej, wracają przez **Racibórz** do ziemi ojczystej. — **1805.** Na **Górze św. Anny** odbyło się pierwsze zebranie kapituły kustodjalnej, pod przewodnictwem pierwszego wizytatora O. Ildefonsa Mikucińskiego w Gliwicach. — Kustoszem wybrany został O. Dezydery Klein. — **1900. „Kółko rolnicze" na Rozbarku obchodziło uroczyście piątą rocznicę swego istnienia.**

W roku: 1847. Wolna ziemia **Pszczyna,** podniesiona do księstwa, przeszła do książąt pszczyńskich. — **1847—1848.** Na **G. Śląsku wybuchł tyfus głodowy z powodu nieurodzaju ziemniaków. Na 800 tysięcy polskich Górnoślązaków zachorowało według urzędowego obliczenia przynajmniej 80 tysięcy, z tych zmarło 16 tysięcy. — 1847. W Zakrzowie** odbyła się uroczysta konsekracja nowego kościoła, wybudowanego w roku 1831. **1848.** Przy wybudowaniu teraźniejszego kościoła **w Tarnowskich Górach,** okienko komórki, z którego wytrąbywano godziny, zamurowano i usunięto komin. — **1848. Nowe Zagrody przy Raciborzu** należały do starowiejskiego obwodu szkolnego. — **1848. W jesieni począł wychodzić w Oleśnie „Telegraf", tygodnik dla ludu, w polskim języku. Józef Lompa, nauczyciel w Lubszy, pisywał bardzo wiele do niego. — 1848.** Powstały rozruchy na G. Śląsku. Ludność żądała wolności i praw.

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne w miesiącu sierpniu w dnie następujące:

W Katowicach w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4 I. p. **w poniedziałki 1. i 29. sierpnia oraz w czwartki 4, 11, 18 i 25 sierpnia** tylko przed południem.

W Mikołowie w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 8 i 22 sierpnia br.** przed południem.

W Pszczynie u restauratorki p. Zawiszowej przy ulicy Gotsmana 4 **we wtorki 2, 9, 16, 23 i 30 sierpnia br.** tylko przed południem.

W Radzionkowie w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego — (przy targowisku) **w środy 3, 10, 17, 24 i 31 sierpnia br.** tylko przed południem.

W Rybniku w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej **11 w soboty 6, 13, 20 i 27 sierpnia rb.** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 gr.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, — którzy każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodę dla Was.

Z Cieszyńskiego.

Do czytelników z Cieszyńskiego!

Z powodu braku czasu i kosztów, jakie Czytelnicy nasi mają przy przejazdach do miejsca udzielania porad prawnych, zdecydowaliśmy zawiesić na miesiąc sierpień udzielanie porad prawnych. Nie chcąc jednakże Czytelników pozbawiać porad prawnych, prosimy o zwracanie się piśmiennie pod naszym adresem z wszelkiemi sprawami, a nasz doradca prawny da odpowiedź bezpłatnie na każde zapytanie w gazecie w odpowiedziach redakcji lub też, jeżeli ktoś ma coś ważnego i pilnego, może nadesłać znaczek pocztowy za 30 gr. na odpowiedź a otrzyma poradę i wyjaśnienie listownie. W ten sposób czytelnicy nie potrzebują tracić czasu ani kosztów na dojazdy do miejsc porad prawnych, mogąc korzystać z nich w drodze pisemnej.

Starania o pożyczki w bielskim banku hipoteczno - kredytowym są beznadziejne.

W związku z naszym onegdajszym artykułem o Banku Hipoteczno-Kredytowym w Bielsku, policja przesyła nam poniższe wyjaśnienia, które niechaj będą ostrzeżeniem dla ludzi, chcących się starać w tym Banku o pożyczkę.

„W czerwcu 1931 założono w Mysiowicach Bank Hipoteczno-Kredytowy na wzór osławionej Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach. **Bank Hipoteczno-Kredytowy przeniósł w kwietniu br. swą siedzibę do Bielska.**

Członkowie tego Banku **w nadziei otrzymania w krótkim czasie długoterminowych pożyczek** na dogodnych warunkach, jak im przyrzekano ze strony Banku, **wpłacili tytułem wpisowego, kosztów administracyjnych i wkładów kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

Łudząc się otrzymaniem przyrzeczonej pożyczki przyjeżdżają w tym celu do Bielska członkowie z różnych stron kraju, **narażając się na wysokie koszta kolejowe i niepotrzebną stratę czasu.** Bank ten nie posiada żadnego kapitału zakładowego ani obrotowego, a wpłacone udziały w międzyczasie zużył, tak **że obecnie jak również w przyszłości niema nadziei otrzymania pożyczki ani też zwrotu wpłaconych udziałów w tym Banku.**

W związku z nadużyciami tegoż Banku prowadzone są obecnie dochodzenia.

Ubrał się w nowy garnitur.

Bielsko. W nocy na 27. bm. wszedł nieznany sprawca do mieszkania nauczyciela Jentnera Pawła w Międzyrzeczu Górnym nr. 95 i skradł aparat fotograficzny, aparat filmowy, siwą kurtkę i spodnie, czem wyrządził szkodę na około 650 zł. Na miejscu pozostawił złodziej swój garnitur zupełnie zniszczony, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (c)

Nagła śmierć.

Bielsko. Dnia 26 bm. zmarł nagle na drodze obok koszar artylerji polowej pracownik kolejowy Fryderyk Kluka z Bielska przy ul. Górskiej 45. Według orzeczenia miejscowego lekarza Kluka zmarł na udar serca. Zwłoki przewieziono do kostnicy na cmentarzu. (c)

Pod wpływem alkoholu usiłował odebrać sobie życie.

Strumień. W numerze 85 „Gwiazdki Śląskiej" z dnia 22. lipca podaliśmy wiadomość o usiłowanem samobójstwie niejakiego **Władysława Dudy,** którą prostujemy o tyle, iż samobójca **nie nazywa się Duda,** lecz jak nam donoszą — **Cudak.** (c)

Nawrócenie się duchownego z sekty starokatolików.

Duchowny t. zw. kościoła starokatolickiego, Ernest Pieczka z Siemianowic, rozesłał do gazet następujące oświadczenie: „Ja, Ernest Pieczka, dotychczas starokatolicki duchowny, przekonałem się, że zbłądziłem. Stwierdzam, że t. zw. kościół starokatolicki nie jest niczem innem, jak zrzeszeniem ludzi niezadowolonych, których przywódcy wykorzystują dla osobistej ambicji. Często w przemowach swych w Górnych Łaziskach i Katowicach atakowałem Kościół katolicki, kapłanów i nawet Ojca św. i przez to publiczne dawałem zgorszenie. W ten sposób wielu odwiódłem od Kościoła katolickiego i utwierdziłem ich w herezji. Teraz jednak cofam to, co powiedziałem, przepraszam wszystkich za zgorszenie; występuję na zawsze z sekty starokatolickiej i wracam na łono Kościoła rzymsko-katolickiego, jednego i prawdziwego, do którego należałem od dziecięctwa. Was zaś, których uwiodłem, Was, którzy jeszcze błądzicie, nawołuję, żebyście się zastanowili nad sobą, żebyście nareszcie skończyli z oporem wobec Władzy Duchownej i poszli za moim przykładem. Powyższe oświadczenie podpisuję własnorecznie i dobrowolnie, bez jakichkolwiek innych pobudek, idąc tylko za głosem mego sumienia".

— **Karanie winnych zakłócenia spokoju.** Nowy kodeks karny zawiera szereg przepisów, zapewniających spokój publiczny: Artykuł 28 przewiduje, że **każdy, kto zakłóca spokój publiczny** krzykiem, hałasowaniem, alarmem i t. d. **będzie karany dwoma miesiącami aresztu lub grzywną do wysokości 2000 zł.** Artykuł następny opiewa, że kto wykroczy przeciw porządkowi w miejscu publicznem, będzie karany grzywną. Artykuł 30 zaś grozi karą aresztu lub grzywny temu, kto wybryki będzie popełniał uporczywie. Kodeks przewiduje karanie winnych zakłócenia spokoju również w drodze postępowania administracyjnego.

XI. Tydzień Społeczny odbędzie się w Lublinie w dniach 21 — 27 sierpnia. Wśród wielu zagadnień poruszone będą następujące tematy: Sensus catholicus w chaosie współczesnych prądów umysłowych; Cele i zadania sztuki; Swoistość kultury polskiej; Wpływ światopoglądu człowieka na formy życia gospodarczego; Prawa życia gospodarczego; praca ; własność, podział dochodu społecznego; Współczesne przemiany życia gospodarczego; Próba programu przebudowy życia gospodarczo - społecznego; Katolicy a rewolucja społeczna; Wartość zasad katolickich w dziedzinie politycznej; Kościół, katolik i świat — i w. in. Wszelkich bliższych informacyj w sprawie programu i warunków uczestnictwa udziela przewodniczący kom. organizacyjnego Tyg. Społ. p. Zbigniew Draniewicz, Lublin, Uniwersytet, tel. 11-29.

— **Książki zażaleń na dworcach kolejowych.** Ministerstwo komunikacji wydało ostatnio do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik, zawiadamiający, iż władze kolejowe powinny przestrzegać, aby w każdym bufecie kolejowym znajdowała się książka zażaleń. Książkę tą dzierżawca bufetu obowiązany jest oddawać na żądanie do dyspozycji publiczności.

— **Nowa polska linja lotnicza.** W dn. 17. sierpnia nastąpi uroczyste otwarcie linji lotniczej do Wilna, Rygi i Tallina. Pierwszy samolot, który odleci z Warszawy do Rygi i Tallina, zawiezie odręczne pismo P. Prezydenta Rzplitej do prezydentów Łotwy i Estonji.

W przemyśle metalowym jest najwięcej bezrobotnych.

Na ogólną liczbę 225.153 bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 23 b. m. na terenie całej Polski, bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 23.254 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 1991, Śląsk 19.580), hutnicy w metalu — 7278 (Śląsk 6356), metalowcy — 29.377 (Warszawa 4223, Łódź 1076, Śląsk 11.434), włókiennicy 22.179 (Łódź 16.071), robotnicy budowlani — 21.709 (Warszawa 2401, Śląsk 8360), pracownicy umysłowi — 36.109 (Warszawa 3314, Łódź 2603, Śląsk 8816). Liczba bezrobotnych częściowo zatrudnionych wynosiła 131.099, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5382 osób, przez 2 dni — 20.185, przez 3 dni — 36.519, przez 4 dni — 38.372 i przez 5 dni — 30.641 osób.

— **Dodatkowe zakupy węgla dla kolei.** Ministerstwo komunikacji postanowiło w czerwcu, lipcu i sierpniu br. wykonać dodatkowe zamówienie na węgiel w wysokości 250 tys. ton na poczet zamówień zimowych, niezależnie od normalnych dostaw bieżących. Opłata za dostarczone obecnie 250 tys. ton węgla ma być uskuteczniona na jesieni br.

Województwo śląskie.

* **Delegacja Zw. towarzystw ogrodów działkowych u p. wojewody.** P. wojewoda dr. Grażyński przyjął na audjencji delegację związku towarzystw ogrodów działkowych i przydomowych województwa śląskiego w osobie prezesa Antoniego Nowaka, prezesa grupy pszczelarzy - działkowców, p. Długołęckiego i p. Saternusa, którzy przedstawili p. wojewodzie program prac nad zatrudnieniem bezrobotnych w ogrodnictwie. P. wojewoda odniósł się nader życzliwie do propozycji związku. W wyniku odbytej konferencji przeprowadzono tegoż dnia po południu lustrację kilku kolonij ogrodów-działek, m. in. nowo powstałą kolonię działek w Wielkich Hajdukach oraz starą kolonję na południu Królewskiej Huty. Delegaci śląskiego urzędu wojewódzkiego odnieśli bardzo korzystne wrażenie z dotychczasowych prac działkarzy jak i związku towarzystw ogrodniczych.

* **Urlopy turnusowe.** Na kopalni Radzionków w najbliższych dniach ma iść na urlop turnusowy 434 robotników i urzędników. Z dniem 1. 8. br. kopalnia „Ficinus" wysyła na urlopy turnusowe 118 robotników, zaś kopalnia „Richter" 300 robotników. Urząd pośrednictwa pracy w Siemianowicach sprzeciwia się w myśl zarządzenia powiatowego urzędu pośrednictwa pracy w Katowicach ponownemu przyjęciu do pracy na kopalni z urlopu turnusowego wracających robotników, pochodzących z poza Siemianowic. Interwencja rad załogowych wymienionych kopalń u burmistrza gminy, nie odniosła żadnego skutku.

* **Wypowiedzenie poborów pracownikom umysłowym w przemyśle górnośląskim.** Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego wypowiedział obecnie obowiązującą tabelę poborów pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle górniczo-hutn. oraz tabelę zarobków maszynistów wyciągowych. Dotychczasowe zarobki odnośnie poborów płacone będą tylko do 30 sierpnia br.

* **Likwidacja Związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego.** W związku z utworzeniem „Unji polskiego przemysłu górniczo-hutniczego", do której przystąpiła większość członków Związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego zostało zwołane na dzień 3-go sierpnia br. walne zebranie członków tej organizacji, które ma uchwalić likwidację.

* **Egzaminy dla podkuwaczy koni.** Śląski Instytut Rzemieślniczo - przemysłowy w Katowicach zawiadamia, że egzaminy dla podkuwaczy koni przed Państwową Komisją Egzaminacyjną odbędą się w dniach 29 i 30 lipca br. Egzaminy praktyczne prowadzone będą w wyżej podanych dniach u mistrza kowalskiego p. Jana Szramowskiego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 18 od godz. 9 rano, natomiast egzaminy teoretyczne w tych samych dniach w godzinach popołudniowych w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-przemysłowym w Katowicach, przy ul. Krasińskiego 3 —

gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Wszyscy uczestnicy kursu dla podkuwaczy koni winni zgłosić się do egzaminu.

* Jarmarki na Śląsku w miesiącu sierpniu 1932 r. **Katowice:** 23 sierpnia konie, bydło, kozy, świnie i owce. **Król. Huta:** 18 sierpnia konie i bydło. **Lubliniec:** 3 sierpnia konie i bydło. **Stary Bieruń:** 17 sierpnia konie i bydło. **Mikołów:** 3 sierpnia konie, bydło i kozy. **Pszczyna:** 17 sierpnia bydło i konie. **Rybnik:** 9 sierpnia konie i bydło. **Wodzisław:** 2 sierpnia konie i bydło. **Żory:** 10 sierpnia konie i bydło. **Szarlej:** 2 sierpnia konie i bydło.

Z Katowickiego

Żywot syndykatu hut żelaznych przedłużony.

Katowice. Na posiedzeniu Syndykatu P. H. Ż. z dnia 26 bm. usunięto po dłuższej dyskusji wszelkie różnice co do przedłużenia syndykatu polskich hut żelaznych tak, że wszystkie htuy zgodziły się na **prolongatę Syndykatu od 1 listopada 1932 r. do 31 grudnia 1935 r. Huty wybrały komitet redakcyjny w osobach pp. min. Hipolita Gliwica, generalnego dyrektora Scherffa, naddyrektora Fr. Gieszyńskiego i gen. dyrektora Bolesława Grodzieckiego,** któremu powierzyły ustalenie tekstu umów na podstawie omówionych i przyjętych zmian oraz uzupełnień. (t)

Województwo nic nie wie o tych nauczycielach.

Katowice. W jednym z miejscowych dzienników ukazała się notatka p. t. „Zamożni nauczyciele śląscy", podająca, że na plakatach Z. O. K. Z. z Poznania wśród osób zgrywających się w kasynie niemieckiem w Sopotach figurują dwaj nauczyciele z Katowic: **Blumental i Weinberger Jakób.** W związku z tem wydział oświecenia publicznego urzędu wojewódzkiego śląskiego wyjaśnia, **że wśród nauczycielstwa wszystkich kategoryj szkół opłacanych ze skarbu śląskiego, nie ma osób o nazwiskach Blumental i Weinberger Jakób.** (t

Śmierć pod zwałami węgla.

Katowice. Na kopalni „Wujek" w Brynowie zdarzył się w ub. czwartek rano o godzinie 10 nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 45-letni starszy rębacz Ludwik Nytz, zamieszkały w Katowicach-Ligocie. Wymieniony pracował na filarze, gdzie oberwały się zwały kamieni i węgla, które przygniotły go tak silnie, iż poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego odwieziono do miejscowego szpitala Spółki Brackiej.

Kradzież materjału budowlanego.

Katowice. W ostatnim czasie nieznani dotychczas sprawcy dopuszczali się systematycznie kradzieży materjału budowlanego ze składnicy przy ul. Kopernika i Wandy, należącej do budowniczego Franciszka Manowskiego i wyrządzili mu szkodę na około 1000 zł. W czasie obserwacji przytrzymano na gorącym uczynku Berlę Gerharda i Gwoździa Alfreda z Katowic.

W obawie przed żoną zmyślił napad.

Srogą żonę musi mieć **Paweł Zdzieblik** ze Zgonia, robotnik jednej z Mikołowskich fabryk. Wziął on onegdaj cały swój zarobek z fabryki, przepił go w jednej z restauracyj, a **w obawie przed żoną doniósł policji, że jadąc na rowerze w stronę Kobioru został napadnięty, pobity i ograbiony.** Wszczęte przez policję śledztwo wykazało, iż Zdzieblik napad sfingował, do czego tchórzliwy małżonek się przyznał, wzięty w krzyżowy ogień pytań.

Zdzieblika czeka teraz niemiła sprawa sądowa, zaś „sąd doraźny" wymierzy z całą pewnością małżonkowi-pantoflarzowi jego sroga połowica.

Zderzenie pojazdów.

Janów. Dnia 27 bm. jadący motocyklem szosą z Giszowca do Mysłowic Alfred Rolka z Janowa najechał na jednokonną furmankę Pawła Gelnera z Katowic, skutkiem czego został okaleczony koń w lewą nogę. W czasie zderzenia motocyklista nie mógł opanować kierownicy i wywrócił się, wychodząc z wypadku bez szwanku. Winę ponosi woźnica z powodu nieprzepisowej jazdy. (k)

Królewskie odszkodowanie.

Król. Huta. „Kurjer Śląski" donosi, że dyrektor Haase, który ustąpił z koncernu „Wspólnoty Interesów" otrzymał 30 tys. dolarów (około 270 tys. zł) jednorazowego odszkodowania i 2700 franków szwajcarskich miesięcznej emerytury aż do końca swego życia. Dyrektor Haase jest socjalistą a dawniej był redaktorem socjalistycznej „Gazety Robotniczej". W czasie dobrej konjunktury zarzucił redaktorkę i poszedł na wysoki stolec dyrektora w wielkim przemyśle, czyli, że z proletarjusza stał się burżujem, z obrońcy robotników największym wrogiem klasy pracującej. — Na krześle dyrektorskiem nieźle mu się powodziło. Zarabiał pięknie, brał tłuste tantjemy, a teraz na odchodnem kazał się formalnie ozłocić. O ostatnim p. Haasego wspominać nie chcemy, w każdym razie „przykładny" z niego socjalista. Fakt powyższy świadczy, jak dyrektorzy wielkiego przemysłu za kilka lat służby zabezpieczają sobie przyszłość tak bogato, że za te pieniądze możnaby rzeczywiście zatrudnić poważną liczbę bezrobotnych robotników.

25-letni jubileusz kapłaństwa.

Siemianowice. Rodak nasz ks. prefekt Józef Pach ze zgromadzenia Salezjanów, obecnie w Daszawie (Małopolska), obchodził 19 czerwca br. 25-letni jubileusz kapłaństwa. Jubilat pochodzi z Siemianowic. Nauki rozpoczął w Turynie (Włochy) a święcenia kapłańskie otrzymał w San Paulo w Brazylji. W roku 1914 pełnił obowiązki duszpasterskie przejściowo przy miejscowym kościele św. Krzyża. Uroczystość jubileuszowa obchodzona była wspaniale. Jubilata prowadzono w procesji do kościoła, gdzie odprawił uroczystą mszę św. Wieczorem urządzono na cześć Jubilata akademję. (k)

Kradzież towarów w konsumie.

Roździeń-Szopienice. W nocy na 27 bm. włamali się nieznani sprawcy do konsumu przy ul. Marszałka Piłsudskiego 70 i skradli 4300 różnego rodzaju towarów wartości około 70 zł. (k)

Zasądzenie awanturników.

Bytków. Przed sądem okręgowym w Katowicach stanęła banda znanych awanturników z Bytkowa i okolicy — mianowicie: bracia Otton, Stefan i Piotr Kuciowie, Augustyn Cyll, Wiktor Matejczyk, Józef Jonka, Stefan Kawik i Jerzy Kandla. Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 1 maja br., opuściwszy o godz. 3 nad ranem w stanie podchmielonym zabawę taneczną w Bytkowie — spotkali na drodze jakieś auto, które zatrzymali, każąc się szoferowi odwieźć. Szofer nie zgodził się na to i wówczas wybuchła awantura, w czasie której nadeszło dwóch policjantów, Sęk i Kasterek. Policja wezwała awanturników do rozejścia się, na co ci odpowiedzieli wyzwiskami, rzucili się na policjantów, rozbroili ich i dotkliwie pobili. Ponieważ zajście miało miejsce w pobliżu domu, w którym mieszkał Kasterek, zwabiona krzykami przybiegła jego żona, którą awanturnicy również do krwi pobili. Po zamknięciu przewodu, który w zupełności wykazał winę prowodyrów bandy, sąd skazał: Piotra Kucię na 2 lata więzienia, Stefana Kucię na 14 miesięcy, Wiktora Matejczyka na 10 miesięcy oraz Jerzego Kandla na 6 miesięcy, z zawieszeniem dla tego ostatniego kary na przeciąg lat 5. Pozostali oskarżeni zwolnieni zostali od winy i kary. (k)

Z Król. Huty

Załoga huty „Królewskiej" domaga się usunięcia dyr. Schaerfa.

Król. Huta. Przy udziale 2000 robotników odbyło się zebranie załogowe huty Królewskiej, na którem obszerne referaty wygłosili pp. Czardybon i Sowa, informując zebranych o ogólnem położeniu huty. Po referatach wywiązała się dyskusja, w której robotnicy domagali się usunięcia dyr. Schaerfa z zajmowanego stanowiska, który znany jest z uprawiania sabotażu i trzyma zamówienia w kieszeniach.

Krawiec oszustem.

Królewska Huta. Niejaka Katarzyna Kania, przed kilku dniami zamówiła u krawca Raszki (ul. Styczyńskiego) dla siebie nowy garnitur. Jako zadatek wręczyła krawcowi 15 zł. W tych dniach, gdy przyszła po odbiór garnituru, przekonała się, że krawiec ją oszukał, ponieważ nie chciał jej wydać ani garnituru ani 15 zł. O całej sprawie doniosła policji. — W drugim wypadku niejaki Fryderyk Nowak przyniósł do tego samego krawca materjał na ubranie. Kiedy w ub. środę przybył po odbiór tegoż, przekonał się, że także padł ofiarą oszusta-krawca. Za swoje oszukańcze praktyki sprytny krawiec odpowiadać będzie przed sądem.

Złodzieje grasują na targowisku.

Król. Huta. Podczas ostatniego targu nieznani dotychczas sprawcy skradli Józefowi Jeziorowskiemu srebrny jubileuszowy zegarek z datą 1879—1922. — W drugim wypadku, prawdopodobnie ci sami sprawcy skradli niejakiemu Hermanowi Kalecie portfel z zawartością 50 zł.

Jak u siebie w domu.

Król. Huta. Do mieszkania Franciszk. Listowej w czasie jej nieobecności włamali się złodzieje, którzy po przeszukaniu wszystkich szuflad, szaf itd. skradli dwa złote zegarki, jeden damski, drugi męski oraz 7 zł gotówki, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Przytrzymanie żydków za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

Król. Huta. Pod zarzutem rozpowszechniania falsyfikatów 20 zł. przytrzymano w Król. Hucie Bergera Hersza, pochodzącego z Dąbrowy pod Tarnowem i Wajsmana Szeję Dawida z Radomyśla pow. Mielec.

Nowy wypadek zasłabnięcia.

Król. Huta. Na ul. św. Piotra zasłabł nagle bezrobotny Ludwik Alma, bez stałego miejsca zamieszkania, którego karetką pogotowia odstawiono do szpitala miejskiego. Jest to już czwarty wypadek zasłabnięcia w tym tygodniu.

Z Świętochłowickiego

Odwołanie targu.

Szarlej. Wyznaczony na dzień 3. 8. br. w Szarleju targ na konie i bydło się nie odbędzie. (ś)

Nieszczęśliwy wypadek.

Wielkie Hajduki. Na ul. Krakowskiej obok dworca kolejowego przejechany został przez wóz 9-letni Paweł Przybyła z ul. Krakowskiej, który doznał złamania nogi oraz ogólnego potłuczenia. Wymienionego odstawiono do miejscowego szpitala hutniczego. (ś)

Przejechanie dziecka.

Czarny Las. Na ul. Piasta przejechany został przez wóz, naładowany ziemniakami 3-letni Henryk Waszek, którego koła wozu połamały nogi. Wypadek zdarzył się w następujących okolicznościach. Woźnica Jerzy Śmigała z Nowej Wsi jechał wozem z pola. Do wozu zaczepiony był drugi wóz, naładowany ziemniakami. Na pagórkowatej ulicy wóz się nagle odczepił i potoczył się w dół i przejechał bawiące się na ulicy dziecko. (ś)

Nie siali a zbierali.

Wielka Dąbrówka. Nieznani dotychczas sprawcy skradli z pola Julji Korycieirzowej 20 snopów żyta. Złodzieje żyto na miejscu wymłócili, słomę zostawili a ziarno zabrali ze sobą. (ś)

Spadł z fury.

Łagiewniki. Na szosie prowadzącej z Łagiewnik do huty „Hubertus" zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 70-letni woźnica Franciszek Stania z Łagiewnik, ul. Kościelna. Wymieniony, jadąc na wozie, naładowanym słomą, spadł nagle i odniósł poważne obrażenia. (ś)

Z Pszczyńskiego

Ucieczka więźniów.

Mikołów. Dnia 24 bm. zbiegli z więzienia przy sądzie grodzkim więźniowie Leopold Haśnik z Kostuchny i Ludwik Węglorz z Król. Huty. (p)

Postrzelenie żołnierza.

Panewnik. Dnia 26. bm. w obrębie strzelnicy wojskowej w Panewnikach z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny postrzelony został w udo prawej nogi przez nieznanego dotychczas osobnika — najprawdopodobniej kłusownika, — strzelec Władysław Stanko z II. komp. C. K. M. 11 p. p., stacjonowanego w Szczakowie. Okaleczonemu żołnierzowi udzielił pierwszej pomocy lekarskiej lekarz wojskowy dr. Kawecki, poczem odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. Sprawcą tego czynu jest mężczyzna w wieku około 30—35 lat, wzrostu około 170 cm., silnej budowy ciała, ubrany w czarny garnitur, który po dokonanym czynie zbiegł w niewiadomym kierunku. (p)

Z Rybnickiego

Rozkradł część budynku.

Rybnik. Przed kilku dniami nieznany dotychczas sprawca z nieukończonego budynku Wincentego Śmieji przy ul. Zebrzydowskiej skradł kilka zamków do drzwi i 3 ramy okienne oszklone — czem wyrządził mu szkodę na około 500 złotych.

Pożar domostwa.

Jejkowice. Dnia 27. bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Józefa Wojaczka i zniszczył dom mieszkalny, czem wyrządził szkodę na około 5000 zł. (r)

Przytrzymanie kieszonkowca.

Żory. Na targowisku przytrzymano w dniu 26 bm. na kradzieży kieszonkowej notorycznego złodzieja kieszonkowego 48-letniego Pawła Gburka z Kuźnicy pow. Częstochowa, którego wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym. (r)

Nieszczęśliwy wypadek.

Pszów. Dnia 25 bm. w południe w czasie przetaczania wagonów na torze kolejowym na kop. Anna najechaną została 6-cio letnia Emilja Krauzówna z Pszowa, której koła wagonu kol. ujechały prawą stopę. Okaleczonej udzielił na miejscu pierwszej pomocy lekarskiej dr. Lamża z Pszowa, poczem odstawiono ją do lecznicy Sp. Brackiej w Rydułtowach. Winę wypadku ponoszą rodzice wskutek niedbałego dozoru nad dzieckiem. (r)

Pożar stodoły.

Szczerbice. Dnia 25 bm. około godz. 23 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole funkcj. pol. Felicjana Rybarza i zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym i zapasami słomy. Szkoda wynosi około 8000 zł. Zachodzi podejrzenie, iż pożar został umyślnie podłożony z zemsty i nienawiści. (r)

Kradzież mieszkaniowa.

Paruszowiec. Przez otwarte okno weszli nieznani sprawcy do mieszkania Franciszka Celbrota i z niezamkniętej szafy skradli kilka ubrań i bielizny wartości około 500 zł. (r)

Z Tarnogórskiego

Kradzież pieniędzy.

Tarn. Góry. Dnia 26. bm. wszedł do mieszkania Julji Labusowej w Piasecznej jej wnuk Wilhelm Labus i skradł z niezamkniętej komody 32 rentm. w bilonie i 10 zł. a następnie z korytarza tego domu skradł Bieniekowi Franciszkowi rower męski, na którym zbiegł w niewiadomym kierunku.

—o—

Humor.

Z zasady.

—Ci adwokaci to ludzie bez zasad.

— Nie wszyscy. Ja naprzykład znam jednego adwokata, który z zasady żąda zaliczek.

SPORT.

Sport w S. M. P.

Lekka atletyka.

Rozegrane w sobotę dnia 23 bm. mistrzostwa senjorów i junjorów okręgu katowickiego na boisku Pogoni przyniosły następujące wyniki:

Senjorzy:

100 m: 1) Koźlik Katowice Katedra 12.2 sek. (przedbieg 11.9 sek.)
2) Jasiński I Katowice Katedra 12.3
3) Hoffman Katowice Dąb 12.4

200 m: 1) Jasiński I Kat. Katedra 26.2 sek.
2) Wieczorek Kat. Katedra 27 sek.,
3) Koźlik Kat. Katedra.

400 m: 1) Kręcik Katowice Katedra 58.8 sek.
2) Wieczorek Kat. Katedra 62 sek.
3) Chróst Siemianowice Krzyż.

800 m: 1) Krybus Katowice Dąb 2:21.4 min., 2) Kotzur Katowice Dąb 2:28.5 min.

1500 m: 1) Hajduczek Kat. Katedra 4:57 min., 2) Nowak Panewnik 4:57.2 min., 3) Leszczyna Katowice Katedra.

5000 m: 1) Biskup Kat. Katedra 18:36 min., 2) Smyczek Katowice Katedra 18:37 min.

Skok wdal: 1) Jasiński I Katowice Katedra 5,65 mtr., 2) Koźlik Katowice Katedra 5,54 mtr., 3) Kręcik Katowice Dąb 5,17 mtr.

Skok wzwyż: 1) Haśnik Katowice Załęże 1,52 mtr., 2) Rudek Józefowiec 1,48 mtr., 3) Kręcik Katowice Dąb 1,48 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Bless Katowice Katedra 26,95 mtr., 2) Rudek Józefowiec 24,95 mtr., 3) Jasiński I Katowice Katedra 24,75 mtr.

Pchnięcie kulą: 1) Haśnik Katowice Załęże 8,98 mtr., 2) Jasiński I Katowice Katedra 8,41 mtr., 3) Koziarczyk Katowice Załęże 8,31 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Rudek Józefowiec 39,01 mtr., 2) Jasiński I Katowice Katedra 33,13 mtr., 3) Bles Katowice Katedra 27,80 mtr.

Sztafeta 4×100 m: 1) Katowice Katedra 51 sek., 2) Katowice Dąb 52.6 sek., 3) Katowice

Sztafeta olimpijska: 1) Katowice Dąb 4:04 Załęże 53.3 sek.

Junjorzy:

60 m: 1) Kręcik Katowice Dąb 7,7 sek. 2) Nowara Katowice Katedra 8 sek. 3) Rolnik Katowice Załęże.

100 m.: 1) Kręcik Katowice Dąb 12,8 sek. 2) Nowara Katowice Katedra 13 sek. 3) Piechaczek Siemianowice Krzyż 13,2 sek.

500 m.: 1) Nowara Katowice Katedra 1:23 min. 2) Machnik Józefowiec 1:26,2 3) Rolnik Katowice Katedra 1:27,3.

Skok wdal: 1) Jasiński II 5,02 m. 2) Nowara Katowice Katedra 4,80 m. 3) Matysik Katowice Załęże 4,70 m.

Skok wzwyż: 1) Nowak Józefowiec 1,36 m. 2) Nowara Katowice Katedra 1,31 m. 3) Matysik Katowice Załęże 1,31 m.

Rzut dyskiem: 1) Jasiński II 39,44 m. 2) Nowara Katowice Katedra 38,79 m. 3) Głąb Józefowiec 31,62 m.

Rzut kulą: 1) Nowara Katowice Katedra 11,32 m. 2) Kręcik Katowice Dąb 10,77 m. 3) Głąb Józefowiec 9,50 m.

Rzut oszczepem: 1) Jasiński II Katowice Katedra 34,14 m. 2) Kręcik Katowice Dąb 33,45 m. 3) Głąb Józefowiec 27,95 m.

Sztafeta 4×100: 1) Siemianowice Krzyż 55,6 sek.

Nurmi przestał być na Olimpjadzie przeciwnikiem Kusocińskiego.

Los Angeles. Komitet organizacyjny Olimpjady ogłosił **oficjalną listę zgłoszeń do poszczególnych konkurencyj lekkoatletycznych. Nurmi startować będzie tylko w biegu maratońskim. Do biegu 10 klm. (31 b. m.) Finlandja zgłosiła tylko dwu biegaczy: Isohollo i Virtanena. Do biegu 5 klm. (2 i 5 p. m.) Finnowie zgłosili Leehtinena i Isohollo.** Erdman.

*

Wiadomość ta jest dla nas niesłychanie ważna. Fakt, że Nurmi nie będzie startował w biegu 10 klm., oznacza znaczne wzmocnienie szans Kusocińskiego w tej konkurencji.

Zlot Sokoli okręgu IV w Radzionkowie

W niedzielę dnia 7 sierpnia b. r. odbędzie się na nowo wybudowanym stadjonie im. Dra Michała Grażyńskiego w Radzionkowie X Zlot Sokoli okręgu IV. Bogaty program zlotu zadowoli najwybredniejszego sportowca, znawcę gimnastyki i amatora ćwiczeń sokolich.

O godz. 14 wielki mecz piłki nożnej o dyplom. O godz. 15.30 koszykówka między gniazdami sokolemi Tarnowskie Góry i Kamień. — Punktem kulminacyjnym występów sokołów, sokolic i młodzieży będzie masowa piramida ze wspólnym śpiewem ćwiczących i publiczności.

Na stadjonie im. Dra Michała Grażyńskiego niedaleko granicy niemieckiej będzie zlot sokoli potężną manifestacją polską przeciw ciągłym zakusom niemieckim na ziemie czysto polskie. Dlatego, kto żyw, niech się wybierze w niedzielę dnia 7 sierpnia na Zlot Sokolstwa w Radzionkowie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 28 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90$^{3}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 31,47 zł. 100 franków francuskich 34,88 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 franków szwajcarskich 173,37 zł. 100 guldenów holenderskich 358,45 zł. 100 belg belgijskich 123,39 zł. 100 guldenów gdańskich 173,47 złotych.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

z dnia 28 lipca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto stare 18.00—18,50. Pszenica 22,50—23,50. Jęczmień zimowy 16—17. Owies 19,50—20.00. Mąka żytnia 65 proc. 31—32, pszenna 65 proc. 36—38. Otręby żytnie 11,75—12,00, pszenne 10—11, pszenne grube 11—12. Rzepak 25,50—26,50. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Słoma pszenna, żytnia, owsiana i jęczmienna luzem 2,75—3,00, prasowana 3,25—3,50. Siano zwykłe luzem 5,00—5,25, prasowane 5,50—6,00.

Sprawozdanie targowe

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne, za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza G. Śl. z dnia 28 lipca 1932 r.

Żyto krajowe stare zł 24,00—25,0, żyto krajowe nowe zł 20,00—21,00, pszenica krajowa stara zł 27,00—27,50, owies stary zł 24,00—25,00

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł 17,00—18,00, makuch słonecznikowy 46% zł 16,50—17,50, makuch lniany zł 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 18,00—19,00, otręby żytnie zł 12.00—12.50, otręby pszenne zł 12.50—13,00.

Centralna Targowica w Mysłowicach

Spędzono od dnia 17. VII. do 25. VII. br. wołów 33, buhaji 62, krów 321, jałówek 100; 516 szt. bydła, 1914 szt. świń, 213 cieląt, razem 2643 zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi za woły: pełnomięsiste, wytuczone 70—80 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 50—69 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 40—49 gr; stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 60—70 gr, pełnomięsiste młodsze 50—59 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 40—49 gr; jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 60—75, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—75 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 50—59 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jałówki 35—39 gr; cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 70—80 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—74 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr, liche ssaki 40—49 gr. Targ ożywiony. tendencja utrzymana.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę dnia 31 lipca br. urządza Katolickie Koło Abstynentów w Katowicach przy kościele NPM. wycieczkę do Janowa. Zbiórka o godz. 13.30 przed sekretarjatem ul. Ks. Damrota 8. O liczny udział członków jak i gości uprasza **Zarząd.**

Król. Huta. Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Król. Hucie odbędzie się w niedzielę, dnia 31 lipca br. o godz. 18 na sali ZZP. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3. Na porządku obrad ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział członków, goście mile widziani.

Zarząd.

Baczność uchodźcy powiatu pszczyńskiego!

Dnia 14 sierpnia br. o godz. 16 odbędzie się w Pszczynie w Domu Ludowym nadzwyczajny walny zjazd uchodźców śląskich pow. pszczyńskiego. Z uwagi na ważność tego zjazdu mającego poprzeć akcję zarządu głównego Zw. poszkodowanych uchodźców śląskich w sprawie ostatecznego zlikwidowania szkód powstałych wskutek przymusowego uchodzenia, uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Referent przybędzie! Wstęp tylko za okazaniem karty legitymacyjnej! A więc wszyscy uchodźcy z powiatu pszczyńskiego dnia 14 sierpnia br. do Pszczyny!

Zarząd główny.

Humor.

Racja.

— Dlaczego się pan dziś znowu spóźnił do biura? — pyta szef kasjera.

— Żona sprezentowała mi chłopaka.

— Powinna była panu sprezentować raczej budzik.

— Myślę, że teraz nie braknie nam budzika.

Ugoda małżeńska.

Syn się żeni. Ojciec daje mu praktyczne wskazówki na dalszą drogę życia: „Powinieneś zrobić tak jak ja. Kiedy ożeniłem się z twą matką, ustaliliśmy raz na zawsze, że we wszystkich sprawach ważnych, ja będę rozstrzygał. a w sprawach drugorzędnych — ona".

— I czy to okazało się praktyczne?

— Oczywiście. Coprawda, dotąd nie zdarzyła się żadna ważna sprawa . . .

Program radjowy.

Niedziela, 31 lipca 1932

Katowice, Godz. 10.00 Muzyka religijna z płyt. W przerwie „Marja Teresa Ledóchowska, założycielka Sodalicji Klawerjańskiej w świetle łaski". 11.00 Transmisja z Gdyni uroczystości „Święta Morza". 12.55 Komunikat meteorologiczny. 13.00 „Co to są choroby zawodowe". 13.15 Poranek muzyczny. 14.00 Dalszy ciąg transmisji z Gdyni. 14.30 Ks. dr. Bolesław Rosiński wygłosi odczyt religijny. 14.50 Orkiestra ludowa wiejska Stromberga. W przerwie „Jak doprowadzić do kultury zapuszczone grunty". 15.40 „Co się dzieje na świecie". 15.53 Feljeton dla dzieci starszych. 16.05 Audycja żołniersko-strzelecka. 16,45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17,00 Koncert popołudniowy. 18,00 „Biecz — zapomniana ojczyzna Łemków". 18,20 Koncert orkiestry 36 pp. z Ciechocinka. 19,15 Rozmaitości. 19,35 Intermezzo muzyczne. 20.00 Koncert wieczorny. W przerwie kwadrans literacki. 21,50 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna i Łodzi. 22,05 Muzyka taneczna. 22,40 Komunikat meteorologiczny. 22,45 Komunikaty sportowe. 22,50—23,30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 1 sierpnia 1932 r.

Katowice. Godz. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,10 Intermezzo muzyczne. 15,30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16,25 Skrzynka pocztowa techniczna. 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17,00 Koncert solistów. 18,00 „Na dalekich kresowych jeziorach". 18,20 Muzyka lekka i taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Włodzimierz Wyszomirski: „Spojrzenie operatora filmowego na świat. — Polska — kraj ślicznych plein-air'ów". 20.00 Koncert muzyki operetkowej. W przerwie feljeton. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Muzyka taneczna. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50—23,30 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

„Wesoła Banda" w parku Kościuszki.

Dziś i codziennie o godzinie 8 wieczorem: 16 obrazach, pod kier. Z. Wilczkowskiego przy udziale pierwszorzędnych sił artystycznych. — Ceny miejsc od 50 gr do 1,50 zł. Wstęp do ogrodu 30 gr. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali (dawn. p. Noglika).

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Radjostacja W. P. N." — William Haines, ponadto komedja „10 minut strachu"

Kino Rialto: „Miljonerzy się bawią".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: „Manon Lescaut" i „Z rozkazu księżniczki".

Kino Roxy: „Zwycięska horda" i „Cztery twarze".

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.